

**Rec.: Jan Galant, Polska proza
lingwistyczna. Debiuty lat
siedemdziesiątych. Poznań 1998.**

Krzysztof Uniłowski

destrukcji narracji” (s. 92), to tym samym raczej zamykają one długotrwały proces kwestionowania tradycyjnych norm epiki powieściowej, uchwytny w toku ewolucji prozy modernistycznej. Nie konstruują natomiast nowego modelu literackiego. Innowacyjność tych utworów, ich antyliteracki charakter, „Przewycięzanie ograniczeń wypowiedzi literackiej poprzez ich ujawnienie wraz z jednoczesną potrzebą uwiarygodnienia powieściowego dyskursu” (s. 130) wydają się raczej znamionami modernizmu, a nie – postmodernizmu. W dodatku w utworach Schuberta i Andermana zagadnienia metajęzykowe zdecydowanie dominują nad metaliterackimi. Ciekawe, że do podobnego wniosku zdaje się ostatecznie skłaniać autor rozprawy: „Powieści omówione w poprzednim rozdziale źródłem parodystycznej imitacji czyniły przede wszystkim p o z a l i t e r a c k i e formy wypowiedzi. Z jednym wyjątkiem: *Chłopackiej wysokości* Łozińskiego, dla której parodiowanym wzorcem stała się powieść tzw. nurtu wiejskiego [...]” (s. 105; podkreśl. K. U.). Otóż samo rozróżnienie na „literackie” i „nieliterackie” (np. formy wypowiedzi) jest konstytutywne dla modernizmu. Pozwala ono bowiem na krytykę i nieustanne redefiniowanie literackości, przekraczanie jej granic, proponowanie wciąż nowych norm, poetyk, konwencji. Nawet w *Chłopackiej wysokości* rozgrywka z prozą nurtu wiejskiego nie wykracza poza horyzont modernistycznej krytyki literackości, tj. rozpoznawania umownego, literackiego charakteru zakwestionowanej konwencji. Rozgrywce tej służy bowiem konflikt między estetyką parodiowanego nurtu a zrealizowaną poetyką utworu, który np. w warstwie stylistycznej przywołuje normy mówionej polszczyzny, właściwości nowomowy, gatunków publicystycznych, dyskursu współczesnej humanistyki. Tymczasem w literaturze postmodernistycznej zredefiniowana kategoria tekstu pozwala „zdekonstruować” opozycję między literaturą a jej „zewnątrzem”.

Podsumujmy: wyodrębnienie „nurtu lingwistycznego” jako zjawiska charakterystycznego wyłącznie dla „młodej prozy” lat siedemdziesiątych nie wydaje się zasadne. Zresztą większość najważniejszych decyzji terminologicznych w rozprawie okazała się mało fortunną. Trudno również obronić tezę o postmodernistycznym charakterze opisywanej tendencji. Jednocześnie książka Jana Galanta zmusza do ponownego przyjrzenia się dokonaniom pisarzy, których chyba zbyt pochopnie zlekceważono. Nawet mankamenty rozprawy mogą okazać się inspirujące – jeśli tylko zechcemy wyciągnąć z nich stosowne wnioski.

Krzysztof Uniłowski

PIENIĄDZ W LITERATURZE I TEATRZE. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM „TEMAT PIENIĄDZA W LITERATURZE I TEATRZE”. Uniwersytet Gdański. Gdańsk 17–18 stycznia 2000. Pod redakcją Józefa Bachórzea. (Indeks zestawiał Janusz Ossowski). Sopot 2000. Pracownia Impuls, ss. 286.

Książka zawiera materiały z sympozjum, w którym wzięli udział pracownicy naukowicy gdańskiej uczelni, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Badań Literackich PAN oraz reprezentanci sopockiego kwartalnika „Pieniądze i Więź”. Zawarte w niej prace łączy temat pieniądza, a dotyczą one nie tylko różnych dziedzin sztuki – literatury, teatru, grafiki, ale też religii, Kościoła, wierzeń ludowych, historii, ekonomii, biografistyki czy nawet anegdot. Prezentują pozycję pieniądza w różnorodnych sferach życia od czasów najdawniejszych, antycznych (np. Jana Iluka *Kościół antyczny wobec pieniądza i kapitału*, Janusza Ossowskiego *Niebo dla bogaczy*), poprzez staropolszczyznę (np. Jadwigi Kotarskiej *Muza staropolska „o groszowej zacności”*), wiek XIX: romantyzm (np. Zofii Stefanowskiej *Romantyczny stosunek do finansów publicznych*, Ewy Nawrockiej *Buchalteria i duchowość – o Słowackim*), pozytywizm (np. Józefa Bachórzea *O pieniądzach i kwestiach ekonomicznych w „Lalce” Bolesława Prusa*),